
BIBLIA

NA ZAWSZE

OPRACOWANIE: **LOIS ROCK**
ILUSTRACJE: **SOPHIE ALLSOPP**
PRZEKŁAD: **MACIEJ PIĄTEK**



WYDAWNICTWO **WAM**



KRAKÓW 2014

Tytuł oryginału
Bible to Keep for Ever

Text by Lois Rock
Illustrations copyright © 2013 Sophie Allsopp
Original edition published in English
under the title The Lion Bible to Keep for Ever
by Lion Hudson plc, Oxford, England
This edition copyright © 2013 Lion Hudson

© Wydawnictwo WAM, 2014

Redakcja: Ewa Zamorska-Przyłuska
Korekta: Dariusz Godoś
Opracowanie graficzne wg oryginału
i przygotowanie do druku: Photo Design – Lesław Sławiński

NIHIL OBSTAT

Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał
Kraków, 2 sierpnia 2013 r., l.dz.166/2013.

ISBN 978-83-7767-919-7

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

SPIS TREŚCI

STARY TESTAMENT



Bóg i Jego lud wybrany 10

HISTORIA STWORZENIA 12

RAJSKI OGRÓD 18

HISTORIA NOEGO 24

WIEŻA BABEL 30

HISTORIA ABRAHAMA 36

JAKUB I EZAW 42

JÓZEF I JEGO SNY 48

JÓZEF I GŁÓD 54

NIEWOLNICY W EGIPCIE 60

BÓG WZYWA MOJŻESZA 66

MOJŻESZ I FARAON 72

ARKA PRZYMIERZA 78



Ziemia Obiecana 84

- JOZUE I ZIEMIA KANAAN 86
- GEDEON PROSI O ZNAK 92
- SAMSON I FILISTYNI 98
- RUT I NOEMI 104
- SAMUEL POSŁUSZNY BOGU 110
- SAUL — KRÓL IZRAELA 116
- KRÓL DAWID 122
- SALOMON I ŚWIĄTYNIA 128

Upadek i wybawienie 134

- PÓŁNOCNE KRÓLESTWO 136
- NAJAZD ASYRYJCZYKÓW 142
- HISTORIA JONASZA 148
- UPADEK JEROZOLIMY 154
- ROZPALONY PIEC 160
- DANIEL I LWY 166
- KRÓLOWA ESTERA 172
- ODBUDOWA JEROZOLIMY 178





NOWY TESTAMENT



Czasy Jezusa 184

NARODZINY JEZUSA 186

JEZUS DORASTA 192

JEZUS I WYBÓR 198

JEZUS I RYBACY 204

CUDA I SZEMRANIE 210

JAK ŻYĆ I JAK SIĘ MODLIĆ 216

CEL PRZYPOWIEŚCI 222

KOMU POSŁUSZNA JEST BURZA? 228

JEZUS I KOBIETY 234

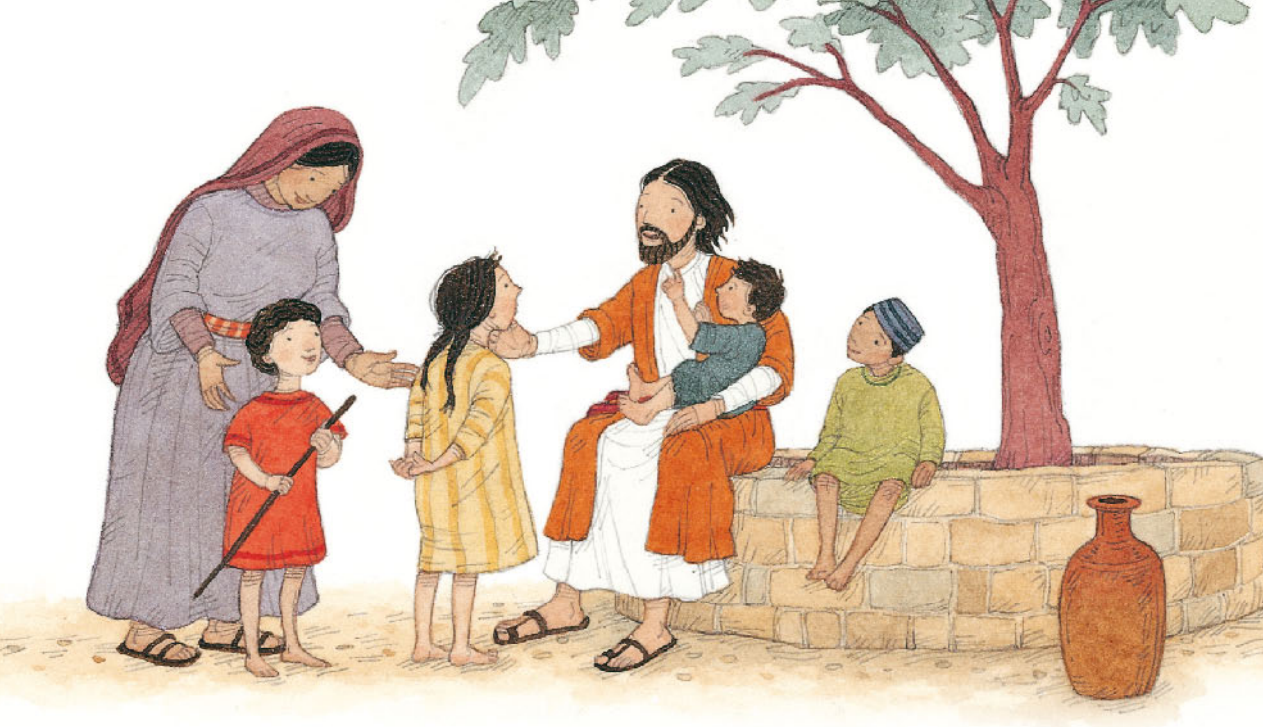
CHŁEB ŻYCIA 240

JEZUS I DZIECI 246

DOBRY SAMARYTANIN 252

WYROZUMIAŁY OJCIEC 258

JEZUS I CELNIK 264



Pierwsi chrześcijanie 270

JEZUS W JEROZOLIMIE 272

OSTATNIA WIECZERZA 278

ZDRADZONY I UKRZYŻOWANY 284

JEZUS ZMARTWYCHWSTAŁ 290

PIĘĆDZIESIĄTNICA 296

MĘCZENNIK I NAWRÓCONY 302

NOWI WYZNAWCY 308

NA ZAKOŃCZENIE 314

HISTORIA NOEGO

KSIĘGA RODZAJU 6-9



LUDZIE ZACZĘLI ZAMIESZKIWAĆ WSZYSTKIE ZAKĄTKI ZIEMI
I WSZĘDZIE PRZYNOSILI ZE SOBĄ ZŁO.

Bóg stworzył dobry świat, ale ludzie
wybrali zło. Zawsze gdzieś toczyła się
okrutna i brutalna wojna, a ludzie nie potrafili
żyć ze sobą w zgodzie.

– Żałuję, że w ogóle stworzyłem świat! – zawołał
zasmucony Bóg. Ale wtedy przypomniał sobie Noego,
który był dobrym człowiekiem kochającym pokój.

Bóg rzekł zatem do niego:

– Ześlę potop, który zmyje zły świat z powierzchni
ziemi. Chcę, żebyś zbudował okręt: arkę, na której
ocalisz to, co będzie potrzebne, aby zacząć wszystko
od nowa.

Zabierzesz swoją rodzinę: żonę, trzech synów
i ich żony. Zabierzesz również przynajmniej po jednej
parze z każdego gatunku zwierząt dzikich, a także
po siedem par każdego gatunku zwierząt domowych
i ptaków.

Noe uważnie wysłuchał, jak powinien zbudować
arkę, czyli ogromny statek z trzema pokładami
i wejściem z jednej strony. Rozpoczął pracę wraz
z synami i dołożył wszelkich starań, aby arka była
solidna i wytrzymała. Żona Noego razem z synowymi
zebrały zapasy i przenosiły je na statek.

A później przyszedł czas, żeby wprowadzić do arki zwierzęta. Czy przeczuwały, że zbliża się katastrofa? Chyba tak, bo same przybyły ze swoich kryjówek rozsypanych pośród wzgórz, lasów i bagien. Ptaki przyleciały w małych stadach i obsiadły dach arki, a mieniące się wszystkimi barwami tęczy motyle tańczyły przy wejściu, aż nadszedł czas zamknięcia drzwi.

I wtedy, tak jak zapowiedział Bóg, zaczął padać deszcz.

Nie był to zwyczajny deszcz. Z nieba spadały potężne strumienie wody i wlewały się do rzek i mórz, które wkrótce zaczęły pokrywać całą ziemię. Na łąkach tworzyły się ogromne kałuże, a z gór spływały rwące strumienie. Poziom wody powoli się podnosił.

Domy i drzewa znikwały pod powierzchnią topieli, która wkrótce zakryła też wzgórza i nawet najwyższe szczyty gór.

Na całym wodnym świecie pozostał teraz tylko Noe i jego arka... A deszcz nie ustawał. Wciąż padało i padało. Mijały tygodnie i miesiące. Wody potopu zakryły w końcu całą ziemię. ☞



Ale Bóg nie zapomniał o Noem. Gdy nadszedł odpowiedni czas, Bóg zesłał wiatr, który przegonił deszczowe chmury, i woda zaczęła powoli opadać. Pewnego dnia arka, która dryfowała już bardzo długo po bezbrzeżnym oceanie, zatrzęsała się od uderzenia w twardy grunt. Nie było jeszcze nigdzie widać suchego lądu, ale po kilku tygodniach Noe i jego rodzina ujrzeli szczyty gór, wyłaniające się dokoła niczym małe skaliste wysepki.

– Może ziemia jest już niedaleko, ale my jej nie widzimy – powiedział Noe. – Wypuszczę kruka i zobaczymy, czy coś znajdzie i przyniesie z powrotem.

Kruk poszybował wysoko. Krążył nad arką, zataczając coraz szersze koła, aż w końcu zniknął gdzieś za horyzontem.

Rozczarowany Noe westchnął i poszedł poszukać gołębic.

– Tylko wróć – powiedział surowo i trochę ptaka nastraszył, ale wypuszczając go z arki, uśmiechnął się.

Gołębica zabłyszczała w słońcu srebrzyście, a po chwili wróciła do Noego, trzepocząc skrzydłami.

– No cóż, może następnym razem – westchnął Noe.

Po tygodniu Noe spróbował jeszcze raz. Gołębica pofrunęła



daleko, zniknęła mu z oczu i nie
wracała przez kilka godzin.
Zjawiała się dopiero wieczorem,
przynosząc w dziobie świeży listek
drzewa oliwnego.

Noe prawie zatańczył z radości
i podzielił się nowiną ze wszystkimi:

– Popatrzcie! Liść! Jest gdzieś suche miejsce,
gdzie zdążyły już wyrosnąć rośliny. To jest początek
nowego świata!

Kiedy znów po tygodniu Noe wypuścił gołębicę,
ta już nie wróciła. Ale wszyscy pasażerowie arki byli
bardzo podekscytowani. Ziemia, na której spoczywał
statek, była prawie sucha. Wtedy Noe usłyszał od
Boga słowa, których od dawna oczekiwał:

– Czas opuścić arkę. Wyprowadź zwierzęta, niech
się rozbiegną po całej ziemi i rozmnażają.

Wybuduj nowy dom dla rodziny, a w przyszłości
cieszyć się wnukami i prawnukami.

I zapamiętaj jedną rzecz: Już nigdy nie sprowadzę
zagłady na żadne żywe stworzenia. Pory roku będą
kolejno przychodzić i odchodzić, tak długo, jak długo
będzie istniał świat.

Noe otworzył wrota arki. Wszystkie zwierzęta
wybiegły lub wyfrunęły na wolność, wydając radosne
odgłosy, i zaczęły szukać dla siebie nowych domów.
Ptaki wzbiły się w przestworza i poszybowały
daleko – hen, aż za horyzont. ❧

*Będą zatem
istniały,
jak długo trwać
będzie ziemia:
siew i żniwo,
mróz i upał,
lato i zima,
dzień i noc.*

KSIĘGA RODZAJU
8, 22

Na niebie pojawiła się tęczą.
— Spójrz — rzekł Bóg do Noego. — To jest znak
mojej obietnicy i przymierza, które zawarłem
ze wszystkimi istotami na ziemi. *





OSTATNIA WIECZERZA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA 22; EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA 13–14



PODCZAS OSTATNIEJ WIECZERZY JEZUS WSKAZAŁ
SWYM UCZNIOM, CO POWINNI CZYNIĆ,
KIEDY JEGO JUŻ Z NIMI NIE BĘDZIE.

Zbliżał się czas świętowania Paschy, podczas którego Żydzi wspominają, jak Bóg wyprowadził ich z niewoli w Egipcie, przekazał im przykazania i zawarł przymierze – obietnicę mówiącą, że jeśli będą przestrzegać Prawa Bożego, staną się wybranym ludem Boga.

Tym razem jednak kapłani i przywódcy religijni pochłonięci byli inną sprawą. Obmyślali, jak pozbyć się Jezusa i doprowadzić do Jego śmierci.

Dlatego też gdy jeden z uczniów Jezusa, Judasz Iskariota, przyszedł do nich w sekrecie i zgodził się zdradzić swojego Nauczyciela, bardzo się ucieszyli. Za trzydzieści srebrnych monet obiecał im, że pomoże w Jego aresztowaniu, gdy będzie On z dala od uwielbiających Go tłumów.

Jezus bardzo dobrze wiedział, jak potoczą się wydarzenia. Poprosił Szymona Piotra i Jana, aby przygotowali świąteczny posiłek. W wynajętej sali zastawiono stół tradycyjnymi potrawami i winem.

Wieczorem Jezus spotkał się tam z dwunastoma uczniami. W pewnej chwili zdjął płaszcz i owinął się ręcznikiem, po czym nalał wody do miski. Następnie zaczął obmywać stopy swoim uczniom.

Ponieważ czynność tę wykonywali zazwyczaj najniżsi rangą służący, Szymon Piotr nie chciał pozwolić, by jego Mistrz się poniżał.

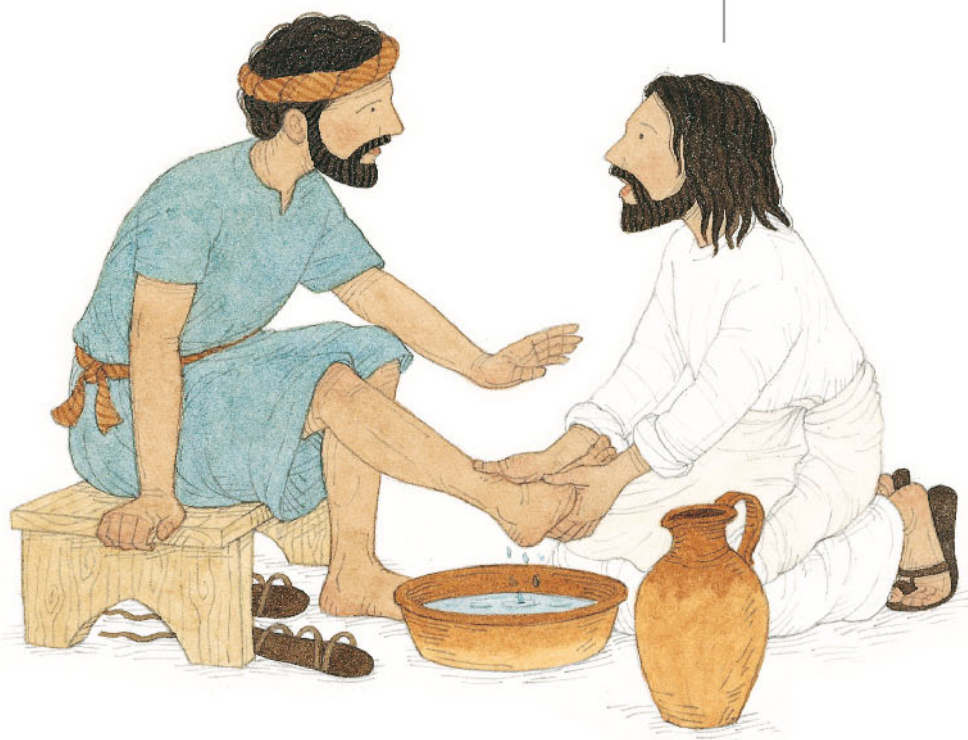
Jezus jednak nalegał, a kiedy skończył, wyjaśnił im swój gest w taki oto sposób:

– Nazywacie mnie Panem i Nauczycielem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Ale dziś wieczorem przyjąłem rolę służącego i obmyłem wasze stopy. Od tej pory wy również musicie tak postępować wobec innych.

Po tych słowach zajął na powrót miejsce przy stole. Podczas posiłku wziął chleb, podziękował Bogu, połamał bochenek na mniejsze kawałki i podzielił się z uczniami. ↻

*„Dałem wam
bowiem przykład,
abyście i wy
tak czynili,
jak Ja wam
uczyniłem”.*

SŁOWA JEZUSA,
EWANGELIA
WEDŁUG
ŚW. JANA
13, 15

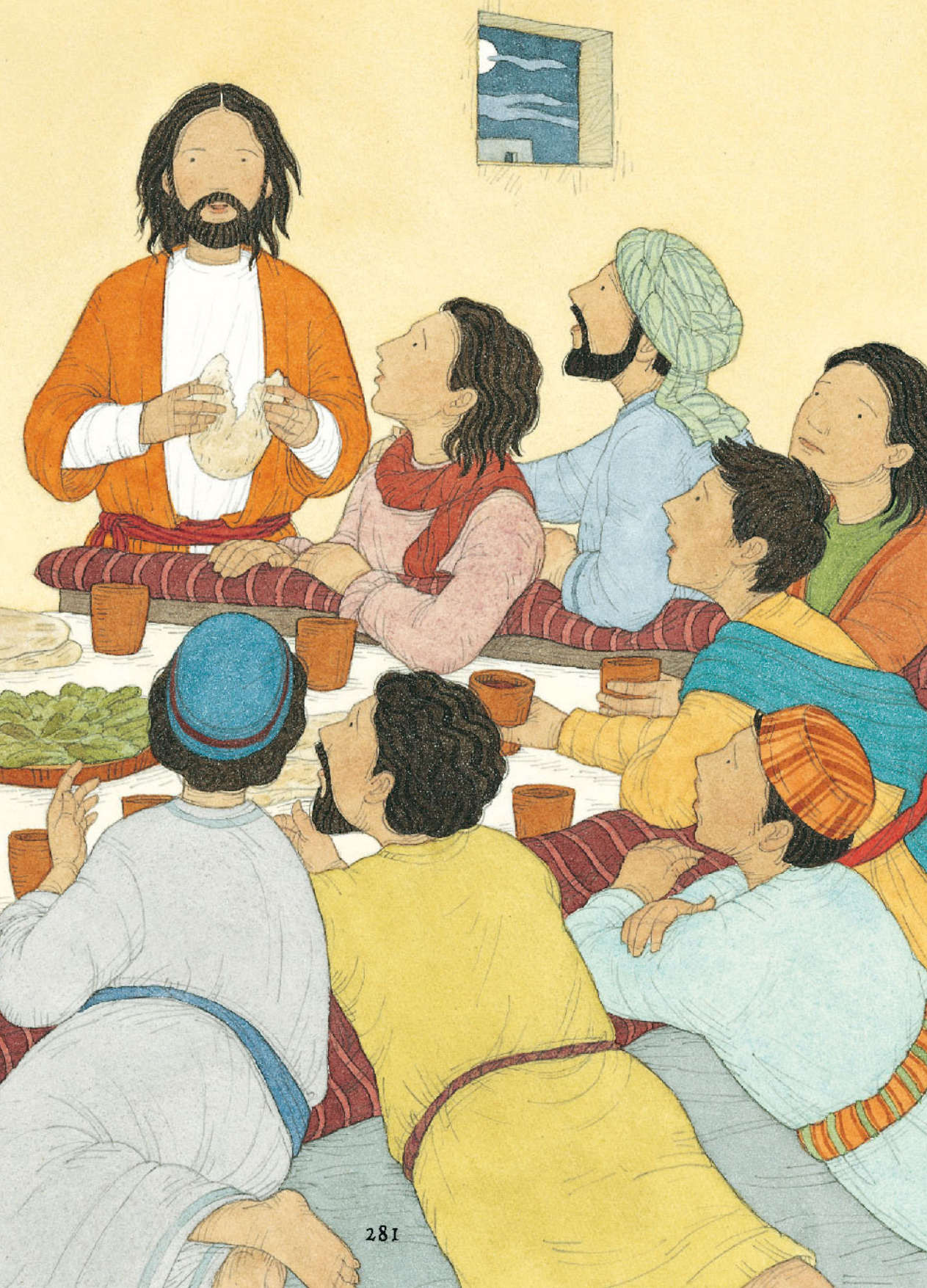


– To jest ciało moje za was wydane – powiedział. –
Czyńcie tak na moją pamiątkę.

Po wieczerzy wziął puchar i podzielił się z uczniami
winem.

– Ten kielich to nowe przymierze Boga
przypieczętowane moją krwią za was przelaną –
rzekł. – Powiadam wam, że jeden z was Mnie zdradzi
i wyda moim wrogom, którzy Mnie zabiją. ❧







*„Przykazanie
nowe daję wam,
abyście się
wzajemnie
miłowali”.*

SŁOWA JEZUSA,
EWANGELIA
WEDŁUG
ŚW. JANA
13, 34

Usłyszawszy o nowym przymierzu, uczniowie nie wiedzieli, co myśleć, ale słowa o zdradzie wprowadziły ich w całkowite osłupienie. Nie zauważyli nawet, kiedy Judasz ich opuścił, i zaczęli sprzeczać się między sobą, kto jest zdrajcą. Szymon Piotr żarliwie podkreślał, że to on jest najwierniejszym uczniem.

– Jeśli coś się stanie – rzekł do Jezusa – nie opuszczę Cię. Mogę nawet pójść z Tobą do więzienia. Jestem gotowy z Tobą umrzeć.

– To odważne słowa – odparł na to Jezus – ale zanim kogut zapieje o poranku, trzy razy powiesz, że Mnie nie znasz.

Nie możecie pójść tam, dokąd Ja idę, ale daję wam nowe przykazanie: miłujcie się nawzajem. Tak samo jak Ja was umiłowałem, tak i wy musicie się wzajemnie miłować. W ten sposób wszyscy będą wiedzieć, że jesteście moimi uczniami.

– Nie martwcie się tym, co przyjdzie – mówił dalej Jezus. – Wiercie w Boga i wiercie we Mnie. W domu mojego Ojca jest dużo mieszkań, a Ja odchodzę, żeby je dla was przygotować. Później wrócę i zabiorę was ze sobą. Ale przecież tak naprawdę już sami znacie drogę.

– Jak to znamy? – zapytał Tomasz. – Przecież nie powiedziałeś nam, dokąd odchodzisz, więc nie wiemy, jak się tam dostać.

– Ja jestem drogą, prawdą i życiem – odparł na to Jezus. – Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

Jeśli chcecie być moimi uczniami, róbcie to, co wam nakazałem. Poproszę Boga Ojca, aby zesłał wam Ducha Świętego, który wam pomoże i was umocni.

Nie mogę dłużej zostać z wami i was nauczać. Zaczęło się już to, co Bóg zaplanował.

Musimy już stąd iść. Chodźmy teraz do ogrodu oliwnego Getsemani, gdzie przez ostatnie kilka nocy spaliśmy pod gołym niebem.

Po tych słowach Jezus wraz z jedenastoma uczniami wyszli na zewnątrz. A była już noc. *

*„Pokój
zostawiam wam,
pokój mój daję
wam”.*

SŁOWA JEZUSA,
EWANGELIA
WEDŁUG
ŚW. JANA
14, 27